

Specyfika posługi prorockiej Ezechiela

Zdefiniowanie Ezechiela jako proroka nie jest zadaniem łatwym. Dla niego samego (uczniów, redaktora) powołanie prorockie musiało być doświadczeniem wymykającym się schematycznym ujęciom, skoro zapis wydarzenia fundującego jego prorocstwo składa się aż z 65 wierszy (Ez 1–3), podczas gdy analogiczne opowiadanie zamyka się u Izajasza w 13 (Iz 6), a u Jeremiasza w 19 wierszach (Jr 1). Narracja Ezechiela przynosi najpierw relację o spotkaniu z Chwałą Jahwe w ziemi wygnania (Ez 1), następnie słowo posłania i misji wraz z symbolicznym spożyciem zwoju (2,1–3,15). Siedem dni później ma miejsce jego nominacja na stróża (*šōpēh*) nad Izraelem (3,16-21) z następującą później zapowiedzią jego milczenia (3,22-27). Czy wobec takiej różnorodności odcieni misji Ezechiela można mówić o jakimś specyficznym rysie jego prorocstwa? Wydaje się, że tym momentem jest powołanie proroka na świadka Boga życia a nie śmierci. Ta funkcja zawiera się przede wszystkim w misji stróża dla domu Izraela. Ezechiel ma wzywać do przyjęcia Bożego daru życia, które wcześniej stało się jego udziałem. Jego ciało przyjmuje formę słowa objawiającego Bożą wolę życia dla każdego człowieka.

1. Misja stróża nad domem Izraela

Postać stróża sytuuje się w środowisku miejskim. Mieszkańcy miasta lub jego władze zlecają komuś spośród swego grona zadanie obserwowania okolicy ze szczytu wieży lub bramy w celu informowania o zbliżającym się posłańcu czy ewentualnym nieprzyjacielu (por. 1 Sm 14,16; 2 Sm 13,34; 18,24-27; 2 Krl 9,17-20). Obraz strażnika aplikowany do osoby proroka służył ukazaniu jego komunikacji albo z Bogiem podczas czuwaniu (por. Iz 21,5-6; Ha 2,1) albo z ludem w celu ostrzeżenia go (por. Iz 52,8; Jr 6,17; Oz 9,8). W przypadku nominacji Ezechiela zauważa się pewną nowość w ujęciu tego zadania. Zaskakuje niezwykle zaangażowanie się Boga w misję Ezechiela: to Jahwe (3,17a), a nie lud (por. 33,1-6) wyznacza mu tę funkcję. Wydaje się, że naród nie jest świadomy grożącego mu niebezpieczeństwa. Pan Bóg identyfikuje się ze swoim ludem, dostrzega grożącą mu katastrofę i dlatego wyznacza stróża. Ten sam moment partycypacji Boga objawia się w genezie słowa ostrzeżenia. Zamiast czynności patrzenia, charakterystycznej dla stróża, Ezechiel ma „słuchać słowa z ust” Jahwe (3,17b). Interwencja proroka nie jest zatem owocem jego własnej obserwacji, lecz ma swoje źródło w Bogu. To Bóg czuwa nad Izraelem i broni go od nieszczęścia. Jest nim śmierć, co przynosi pierwszy komunikat skierowany przez Boga do występnego za pośrednictwem Ezechiela: „Z pewnością umrzesz” (3,18a). To zdanie nie ma waloru definitywnego, skoro jego celem jest życie adresata komunikatu. Działanie stróża koresponduje z sytuacją sporu sądowego (*rib*), w którym osoba wchodząca w spór z inną, ogłasza wyrok jako groźbę, której realizacja zależy od odpowiedzi strony przeciwnej. W tym świetle działanie Ezechiela nie

srowadza się tylko do prostego powtarzania słowa ostrzeżenia, lecz ma zachęcać do wyjścia z sytuacji śmierci, konsekwencji bycia „niegodziwym”, i przyjęcia daru życia, konsekwencji bycia „sprawiedliwym”.

Egzystencjalne przejście proponowane domowi Izraela zawiera się w czynności „odwrócenia się” (*šûb min* w 3,19.20), która w Biblii hebrajskiej tradycyjnie określa zmianę postępowania. Samo wezwanie do nawrócenia nie pojawia się wyraźnie w opowiadaniu powołującym, znaleźć go jednak można w 14,6; 18,30 i 33,11 – tekstach bezpośrednio nawiązujących do obowiązku czuwania nad Izraelem. Lud musi porzucić wszelkie praktyki bałwochwalcze (14,6), swoje występki sprzeczne z Prawem (18,30), a stanowiące o „złych drogach” jego postępowania (33,11). Należy zauważyć, że wskazane zdania pomijają cel, który miałyby osiągnąć upominany. W to miejsce wchodzi pytanie retoryczne proroka: „Czemuż to chcecie umrzeć?”. Intencja Boga jest zupełnie inna: „Ja nie pragnę śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył” (18,23; 33,11; por. 18,32).

Czy wezwanie do nawrócenia spotkało się z pozytywną odpowiedzią ze strony tych, którym miał służyć „stróż nad Izraelem”? Ezechiel, podobnie jak inni prorocy (Iz 6,9-10; Jr 1,17-19), wie od początku, że jego słowo napotka na sprzeciw synów Izraela. Są oni „ludem zbuntowanym” (2,3.5.8 itd.), ich serce jest zatwardziałe, a czoło odporne (por. 2,4; 3,7), przez co nie zechcą słuchać i poddać się jego słowu, a tym samym słowu Boga. A jednak mimo trudności i odrzucenia ma ich wzywać do nawrócenia. Gdyby zamilkł, byłby winny ich krwi (por. 3,18.20). Tylko pozostając wiernym powierzonej misji Ezechiel objawi prawdę o Bogu – Miłośniku życia.

2. Prorok znakiem obecności Boga pośród swego ludu

Ten teocentryczny cel jego prorocstwa wyznacza pojawiająca się siedemdziesięcioośmiokrotnie w jego wyroczniach formuła poznania Jahwe (5,13; 6,7.10.13.14 itd.). Tym bardziej jest znaczące, że w opowiadaniu fundującym jego misję zapowiada się rozpoznanie proroka i to niezależnie od postawy jego audytorium: „A oni, czy będą słuchali, czy też nie, są bowiem ludem opornym, poznają, że jest prorok wśród nich” (2,5). Ta sama formuła w 33,33 modyfikuje źródło rozpoznania Ezechiela jako proroka: będzie nim już nie sama proklamacja słowa, lecz jego realizacja („gdy słowo się spełni – oto już się spełnia”). Jeśli poznanie Jahwe dokonuje się poprzez Jego działanie na rzecz domu Izraela, to również poznanie proroka nie będzie rezultatem jakiejś refleksji nad fenomenem jego słowa, lecz dokona się w spotkaniu z jego interwencją poprzez słowo. Warunkiem rozpoznania go jako proroka będzie zaakceptowanie przez niego samego możliwości bycia odrzuconym przez adresatów, co wymaga przepowiedzenia niezależnie od reakcji słuchaczy. Jest to konieczne, gdyż w ten sposób Izrael rozpozna obecność Boga pośród siebie. Na taki sens formuły o „rozpoznaniu proroka” z Ez 2,5 naprowadza zestawienie jej z podobnym sformułowaniem w 2 Krl

5,8. Naaman ma udać się do Elizeusza, by „poznał, że jest prorok w Izraelu”. Uzdrawiony z trądu dowódca aramejski wyznaje, iż „poznał, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem” (2 Krl 5,15). Ezechiel zatem służy za znak obecności Boga pośród wygnańców, znak objawiający Bożą wolę życia także dla zbuntowanego domu Izraela. Tę prawdę głosi Ezechiel nie tylko słowem. W jego proroctwo wpisuje się doświadczenie śmierci i życia, w efekcie czego sam prorok staje się słowem opowiadającym o Bogu, który przeprowadza ze śmierci do życia.

3. Prorok świadkiem działania Ducha Jahwe

Przywrócenie Ezechiela do życia dokonuje się w jego powołaniu na proroka. Wobec wizji Chwały Jahwe pada twarzą na ziemię (1,28), co stanowi z jego strony gest uznania dysproporcji, jaka zachodzi między nim a Bogiem (ta sama reakcja w 3,23; 43,3; 44,4). Jego sytuację określa pierwsze słowo, z jakim zwraca się do niego Jahwe: „synu człowieczy”. To określenie staje się jego drugim imieniem. Jedyne jego wystąpienie w liczbie mnogiej w 31,14 odsłania prawdę o człowieku, którego przeznaczeniem jest śmierć i zejście do świata podziemnego. Wyjście Ezechiela ze stanu śmierci ma się dokonać przez „stanięcie na nogach” (2,1), co jednak nie leży w zasięgu jego możliwości. Realizuje się ono mocą „ducha” (*rûḥ*), który „wchodzi” w niego i „stawia na nogi” (2,2). Polisemantyczność słowa *rûḥ* (wiatr, powiew; tchnienie, oddech; duch jako przejaw życia psychicznego człowieka) wymaga zwrócenia uwagi na relacje syntaktyczne, w jakich pozostaje ono w analizowanym zdaniu. Takie samo działanie „ducha” – „wejść”, „postawić na nogi” – zostaje odnotowane jeszcze w 3,24 i 37,10. Pierwszy z tekstów opisuje analogiczne działanie „ducha” wobec Ezechiela, zaś w drugim fragmentie oddziaływaniu „ducha” poddane zostają wyschłe kości, przedmiot zainteresowania wizji 37,1-14. Ten ostatni tekst pozwala uściślić naturę *rûḥ*. W w.6 jest on obiecany przez Boga, natomiast w w.14 utożsamiony z „Jego Duchem”. Skutkiem działania tego Ducha jest powrót do życia kości, dla których jedyną perspektywą było tylko rozsypanie się w proch (por. czasownik „żyć” w ww.5.6.9.10.14). Duch, który od wewnątrz działa w Ezechielu, jest zatem życiodajną siłą pochodzącą od Boga. Pan Bóg czyni „syna człowieczego” prorokiem, udzielając mu swego ożywiającego Ducha, który wyprowadza go z sytuacji śmierci. W ten sposób prorok jako stróż nad domem Izraela wzywa nie tylko do życia poprzez akt nawrócenia się, lecz sam, w swoim ciele, niesie słowo objawiające Boga Dawcę życia¹.

4. Milczenie proroka

Siła tej komunikacji niewerbalnej zostaje ukazana poprzez fenomen milczenia Ezechiela. Zapowiedź jego niemowy, zamykająca sekcję opowiadań fundujących jego proroctwo (3,22-27),

¹ Ten moment rewitalizacji proroka stanowi odtąd zasadę jego komunikacji prorockiej. Działanie Bożego Ducha na ciało Ezechiela jest jeszcze wzmiankowane w 3,12.14.22-24a; 8,3; 11,1.24; 43,5.

raz jeszcze przywołuje motyw śmierci. Do konstytucji proroka przynależy słowo (por. Jr 18,18). Pozbawiony głosu, zdolności mówienia, nie może Ezechiel spełniać swojej misji „męża, który upomina” (3,26b). Bez słowa od Pana, trwałość jego egzystencji będzie podobna do efemerycznego wiatru (por. Iz 5,13). Takie doświadczenie śmierci jest rezultatem działania nie tylko jego słuchaczy, których agresja słowna, oddana metaforą ostów i cierni oraz skorpionów (por. 2,6), zmusi Ezechiela do pozostania w domu (3,25). W odpowiedzi na opór adresatów jego misji, Pan Bóg sprawi, że „jego język przylgnie mu do podniebienia i będzie niemy” (3,26a), co położy kres jego komunikacji werbalnej. Wyjście z tego swoistego niebytu prorockiego zależy tylko od słowa Boga – skierowane ponownie do Ezechiela, otworzy mu usta (por. 3,27). Ta zaskakująca zapowiedź milczenia Ezechiela jako próba śmierci staje się zrozumiała siedem lat później, gdy w dniu rozpoczęcia oblężenia Jerozolimy umiera jego żona, a Bóg każe mu powstrzymać się od gestów żałoby (por. 24,15-18). Zamiast słowa lamentacji pozostaje mu tylko „wzdychać w milczeniu” (w.17). Pan Bóg nie zrywa jednak swojej komunikacji z domem Izraela, lecz tylko ją modyfikuje: niemy język Ezechiela obwieszcza czas kary przynoszącej zagładę tym wszystkim instytucjom, które były uznawane przez Izraelitów za źródło ich życia. Kiedy jednak dotrze do wygnańców wiadomość o upadku Jerozolimy, wtedy prorok otworzy swoje usta, przez co jego słuchacze poznają, że Jahwe jest prawdziwym Bogiem². Ezechiel jest dla nich znakiem Bożej woli życia. Poprzez jego milczenie Bóg odsłania domowi Izraela prawdę o ich śmierci. Gdy ją przyjmą (por. 33,10), Bóg przywróci życie swemu prorokowi, rewitalizując jego narząd mowy. W ten sposób czyni go zapowiedzią daru życia dla martwego Izraela, przyrównanego do „wyschłych kości” (por. 37,1-14). Ich powołaniem jest życie pochodzące wyłącznie od Boga, objawiające się na ich oczach w osobie Ezechiela. Jego misja po odzyskaniu mowy pozostaje ta sama: ma być stróżem dla domu Izraela (por. 33,1-20), który dzięki jego słowu będzie wciąż słyszał zaproszenie do otwarcia się na dar Bożego życia.

² Zapowiedź tego wydarzenia znajduje się w 24,25-27, zaś realizacja, dwa i pół roku od prorocstwa, zostaje zreferowana w 33,21-22.